

Leonarda Dacewicz
Białystok

Hybrydyzacja nazewnictwa mniejszości narodowych jako zjawisko typowe na pograniczach etniczno-kulturowych

W dotychczasowych badaniach niejednokrotnie były podejmowane próby zdefiniowania terminu *hybryda*. Wskazywano przede wszystkim na nieprecyzyjność definicji zamieszczonych w niektórych słownikach próbując jednocześnie dokładniej określić naturę tego zjawiska w odniesieniu do nazw własnych, a także wyrazów pospolitych. Opis powstawania i funkcjonowania hybryd zarówno w ujęciu historycznym, jak i synchronicznym wciąż stanowi niezmiernie interesujący wycinek badań nad wzajemnymi kontaktami i wpływami języków współlistniejących ze sobą oraz zjawiskiem interferencji.

Wyłącznie formacjom hybrydalnym była poświęcona oddzielna konferencja zorganizowana przez slawistów z UMCS w 1984 r. Jej plonem jest tom referatów pt. „Formacje hybrydalne w językach słowiańskich” (Lublin, 1986). Sygnalizowano wówczas potrzebę badania hybrydalnych zjawisk językowych na różnych poziomach systemu językowego (m.in. Warchoł, 1986: 114). Znaczna część badaczy wyrażała pogląd, że formalnie i znaczeniowo najbardziej stabilne są formacje hybrydalne na poziomie słowotwórczo-leksykalnym, z czego wynika, że hybrydy nazwiskowe należy traktować wyłącznie jako takie właśnie zjawisko. Zmiany fonetyczno-fonologiczne i fleksyjne są w procesie derywacji jedynie zjawiskami towarzyszącymi, adaptacyjnymi (Siciński, 1966: 83–109).

Zdaniem D. Buttler pojęcie hybrydy jest dynamiczne, historycznie zmienne. O formacji hybrydalnej można mówić jedynie w planie synchronicznym, w odniesieniu do normy i systemu słowotwórczego określonej epoki rozwoju języka, gdy żywe jest poczucie obcości przyswojonych z języka obcego elementów. Jednakże synchroniczna zasada wyodrębniania formacji hybrydalnych nie podważa celowości i potrzeby ich analizy diachronicznej (Buttler, 1986: 29–30). Podobne stanowisko zajmuje E. Rzetelska-Feleszko (1986: 228).

Nierozdzielanie badań w planie synchronicznym od badań diachronicznych postuluje kognitywizm. Spojrzenie panchroniczne pozwala na opis zjawisk onomastycznych na styku synchronii i diachronii (Skowronek, 2001: 63).

Taki punkt widzenia znajduje swoje uzasadnienie w analizie nazewnictwa na pograniczach etniczno-językowych, ponieważ jedynie analiza historyczna pozwala w miarę jednoznacznie określić co jest rodzime, a co obce. Na polsko-białoruskim i polsko-ukraińskim pograniczu przykładem są nazwiska na *-uk* zawierające polską podstawę słowotwórczą. Współcześnie funkcjonujące nazwiska, których strukturę tworzy polska podstawa i wschodniosłowiański sufix *-uk* są traktowane przez językoznawców jako hybrydy (np. Łesiów, 1986: 209; Buczyński, 1986: 133). Z formalno-językowego punktu widzenia jest to interpretacja właściwa, ale niezupełnie zgodna z odczuciami użytkowników. W ciągu kilku wieków nazwiska na *-uk* do tego stopnia wrosły w pejzaż tych ziem, że współcześni ich użytkownicy nie są w stanie dopatrzeć się w ich strukturze obcego elementu. Przypuszczalnie od początku traktowano je jako rodzime, ponieważ kształtowały się i funkcjonowały na obszarze polsko-wschodniosłowiańskiego pogranicza w kontekście integrującej się w naturalny sposób wschodnio- i zachodniosłowiańskiej kultury. Pomimo stwierdzonej historycznie obcości formantu *-uk*/*-czuk*, można zaryzykować twierdzenie, że nastąpiła adaptacja tego wschodniosłowiańskiego przyrostka (o pierwotnej genezie turecko-tatarskiej – zgodnie z najbardziej prawdopodobną hipotezą) do zasobu stałych polskich formantów nazwiskotwórczych. W XVIII w. struktury na *-uk* masowo powstawały drogą powielania zaadaptowanego już wzorca.

Wracając do problemu hybrydyzacji nazwisk na wschodnich terytoriach pogranicznych trzeba stwierdzić, że dotychczas sporo uwagi poświęcono hybrydom polsko-białoruskim, polsko-ukraińskim, a nawet słowiańsko-litewskim, mniej prac uwzględnia udział języków słowiańskich w tworzeniu formacji hybrydalnych tatarsko-słowiańskich i żydowsko-słowiańskich w okresie kształtowania się nazwisk osiedlających się na Podlasiu na przestrzeni kilku wieków Tatarów i Żydów.

Proces kształtowania się nazwisk mniejszości narodowych na terytorium pogranicznym łączy pewna wspólna cecha – wysoki udział formacji hybrydalnych. Stąd też obecność hybrydalnych struktur nazwicznych należy traktować jako zjawisko typowe na pograniczach etniczno-kulturowych. W przeważającym otoczeniu dwóch dominujących kultur słowiańskich (wschodniej i zachodniej) nazewnictwo niesłowiańskich mniejszości narodowych nieuchronnie ulegało sławizacji.

Nazewnictwo mniejszości narodowych kształtowało się dość długo, na przestrzeni XVI–XVIII w. Nazwiska, a częstokroć jeszcze patronimiki, nawet w końcu XVIII w., tworzone według przyjętych zwyczajowo i zaakceptowanych społecznie wzorców.

Osadnictwo tatarskie w Wielkim Księstwie Litewskim, w którego skład wchodziło również pograniczne woj. podlaskie, bierze swój początek w czasach księcia Witolda. Z dala od centrów kultury muzułmańskiej Tatarzy szybko utracili zna-

jomość ojczystego języka, zanikały obrzędy i obyczaje. Proces kształtowania się systemu nazewniczego podlegał silnym wpływom Słowiańszczyzny.

Podstawy hybrydalnych nazwisk tworzyły głównie imiona tatarskie różnego pochodzenia (m.in. tatarskie kipczackie, tureckie oguzujskie, arabskie biblijne, arabskie muzułmańskie, perskie – patrz Jankowski, 1997: 67), np. *Abrağimowicz, Achmatowicz, Asanowicz, Ajdarowicz, Sulejmanowicz, Mustaficz, Alejewski, Smolski*. Poczucie obcości imion tatarskich w kulturze słowiańskiej z pewnością miało miejsce. Często występujące w źródłach formacje patronimiczne odzwierciedlają bogaty zasób używanych wówczas imion.

Brak nazwisk od apelatywów tatarskich wynikał prawdopodobnie z tego, że w obcym, głównie słowiańskim, środowisku Tatarzy dość szybko utracili znajomość ojczystego języka.

Obok formacji hybrydalnych łączących tatarską podstawę i słowiański sufiks Tatarzy posługiwali się nazwiskami słowiańskimi, np. *Bogdanowicz, Sienkowicz*, co świadczy o pełnej asymilacji kulturowej.

Kultura nazewnicza zamieszkującej na obszarach historycznego Podlasia społeczności żydowskiej (natężenie osadnictwa zróżnicowane, najliczniejsze w XVIII w. i później) była w znacznym stopniu zintegrowana z kulturą słowiańską, stąd obecność formacji hybrydalnych, które przeważnie składały się z żydowskiego imienia i słowiańskiego sufiksu, np. *Aronowicz, Dworkowicz, Hirszowicz, Izakowicz, Ickowicz, Lejbowicz, Morduchowicz, Symchowicz, Leibow, Jerszkow, Boruchow, Goldzin, Frejdin, Isierik, Jachelczyk, Iseruk, Jachnuk, Joszuk* (Abramowicz, 2000: 13–20; Dacewicz, 2001: 54–55). Licznie poświadczone w źródłach do końca XVIII w. hybrydalne formacje patronimiczne świadczą o popularności tych struktur wśród ludności żydowskiej.

Slawizacji podlegały także licznie poświadczone w historycznych źródłach nazwiska (i patronimiki) pochodzenia bałtyckiego, głównie litewskiego. Struktury hybrydalne składały się z litewskiej podstawy, (przeważnie odapelatywnej) i słowiańskiego sufiksu, np. *Budrowicz* (lit. ap. budrus ‘czujny, przezorny’), *Krumielic* (lit. ap. krumas ‘krzak’, *Giedrow* (Giedra < ap. giedra ‘słoneczna pogoda’, giedras ‘jasny, słoneczny’), *Gorszwin* (Garšva < ap. garšva ‘gat. rośliny’ lub słowiańskiej podstawy i litewskiego sufiksu, np. *Grygiel* (: im. Grigorij), *Matel* (: Mateusz, Matwiej), *Jarul* (Jarosław), *Matul* (Mateusz, Maci-ut(a), *Andruta* (Andrej), *Mikuta* (Mikołaj, Mikita), *Pietruć* (Piotr) (por. Citko, 1999: 46). Hybrydalne formacje litewsko-słowiańskie nadal funkcjonują w zasobie nazwisk omawianego regionu.

Największą produktywność wśród sufiksów słowiańskich tworzących formacje hybrydalne łączące elementy litewskie, tatarskie i żydowskie, wykazywał sufiks *-(ow)icz//-(ew)icz*. Przyrostek ten był niezwykle produktywny w XVI-wiecznej antroponimii szlacheckiej. Tworzył powszechnie wówczas używane (głównie w I poł. XVI w.) patronimiki. Na przestrzeni XVII i XVIII wieku, gdy ustabilizowało się szlacheckie nazwisko na *-ski*, przyrostek *-ewicz//owicz* nadal zachował dość wysoką aktywność w derywacji nazwisk tatarskich, żydowskich, przy czym

nierzadko są to patronimiki, szczególnie w nazewnictwie żydowskim. Przyrostek łączono przede wszystkim z charakterystycznymi dla poszczególnych nacji imionami, w przypadku nazwisk litewskich częściej występowały podstawy odapelatywne (por. Citko, 1999: 45).

Sufiks *-ski*, również zaliczany do tzw. „lepszych”, w formacjach hybrydalnych występuje zdecydowanie rzadziej, w połączeniu z imionami tatarskimi, np. *Bazarewski* (im. Bazar), *Baranowski* (im. Baran), *Olejowski* (im. Olija//Alija), *Smolski* (Ismail), wyjątkowo z imionami żydowskimi, np. *Mordkowski* (< Mordechaj), *Moszkowski* (< Mosze). Intensywniejszy udział odmiejscowych nazwisk na *-ski* w identyfikacji ludności mniejszościowej datuje się na XVIII wiek, ale nie były to twory hybrydalne lecz nazwiska odtoponimiczne tworzone na bazie nazw miejscowości położonych na polsko-wschodniosłowiańskim pograniczu.

Część nazwisk niemieckich, które pojawiły się głównie w XVIII wieku w mniejszym lub większym stopniu przystosowała się do polskiego systemu fonetycznego i gramatycznego, ale nie korzystała z zasobu dominujących na tym obszarze słowiańskich sufiksów. Jedynie w obrębie nazewnictwa żeńskiego można zaobserwować przystosowanie do obowiązujących w XVIII w. wzorców czyli powszechnie używanych form na *-owa*, *-ina*, *-owna*, np. niemieckie: *Klemowa*, *Lengierowa*, *Szmitowa*, *Szulcowa*, *Szteynarowa*; *Szulcowna*, *Szteynarowna*, *Szulcowna*, *Wolfartowna* (Dacewicz, 2001: 63). Odnotowano identycznie formy żeńskie tatarskie, np. *Chasienio-wa*, *Melechowa*, *Mustafina* i żydowskie, np. *Leyzorowa*, *Leybuszowa*, *Mortchaiowa*, *Szmerkowa*, *Moszkowiczowa*; *Herszkowiczowna* (Dacewicz, 2001: 57).

Do struktur hybrydalnych zaliczane są również zestawienia antroponimiczne rodzimych imion z obcymi nazwiskami (lub przezwiskami itd.), czy też obcych imion z rodzimymi nazwiskami (Warchoń, 1986: 110; Riegier, 1977: 6). Tego typu podejście wymaga uwzględnienia nie tylko poziomu słowotwórczego, ale także składniowego. Kwalifikacja wymienionych struktur jako formacji hybrydalnych nie znalazła jak dotąd rozstrzygnięcia w literaturze przedmiotu. Niemniej jednak udział tego typu zestawień jest zjawiskiem typowym dla etniczno-kulturowego pogranicza, co potwierdzają przykładowe egzemplifikacje tego zjawiska: polsko-litewskie: *Piotr Gudel* (etn. gudas ‘Białorusin’), słowiańsko-tatarskie: *Sieńko Asanowicz*, *Roman Sulejmanowicz*, *Dymitr Eliasewicz*, tatarsko-słowiańskie: *Seliman Dawidowicz*, książ *Chosejn Bogdanowicz*, *Osan Lewonowicz*, żydowsko-słowiańskie: *Chacko Nowodworski*.

Rzadko można odnotować używane przez ludność żydowską zestawienia, w których w funkcji nazwiska występuje wyłącznie słowiańska formacja. W ich skład wchodziło żydowskie imię i odtoponimiczne nazwisko na *-ski*, np. *Herszko Kwasowski*, *Lejtko Krzewicki*, *Szewel Suraski*, *Jerszko Żerociński* lub żydowskie imię i nazwa wykonywanego zawodu, np. *Chaim Krawiec*, *Judka Rzeźnik*, *Aron Kuśnierz*, *Moszko Złotnik*, *Berko Krawiec*, *Szloma Kramarz*. W obu przypadkach były to nazwiska niestabilne, z tą różnicą, że w tym drugim przypadku mogła to być wyłącznie nazwa wykonywanego rzemiosła.

W przeważającym otoczeniu słowiańskim (polskim i białoruskim) nazewnictwo litewskie, tatarskie, żydowskie, niemieckie podlegało procesom asymilacyjnym. Modelowe struktury nazwiskowe traktowane były jako obowiązujące lub dobrze widziane (posiadające dobry odbiór społeczny) wzorce, stąd też wśród litewskich, tatarskich, żydowskich nazw osobowych przeważały nazwiska derywowane słowiańskimi sufiksami *-ski/-cki*, *-owicz/-ewicz*. Popularność tych struktur wśród mniejszości narodowych można tłumaczyć tym, że narody, które ze zrozumiałych względów – osiedlenie się na obcym językowo i kulturowo terytorium – nie wytworzyły własnego modelu nazewniczego, najczęściej korzystały z wzorców cieszących się wysokim prestiżem społecznym. Znacznie rzadziej wykorzystywano bardzo popularny w XVIII w. sufiks *-uk* oraz inne przyrostki z elementem spółgłoskowym *-k* – właśnie ze względów społecznych – wysoka frekwencja wśród nazwisk chłopskich nie świadczyła o wysokim prestiżu tych struktur.

Kształtowaniu się nazwisk, a więc także ich hybrydyzacji, sprzyjało seryjne oddziaływanie modelu. Typy występujących formacji hybrydalnych, w tym zestawień, udział znacznego zasobu rodzimych imion, mogą świadczyć o określonych zwyczajach nazewniczych, przywiązaniu do własnej kultury, co szczególnie zaznaczyło się w przypadku antroponimów żydowskich.

Nazwiska litewskie, tatarskie, żydowskie wskazywały na pochodzenie nosicieli za pośrednictwem podstaw słowotwórczych w postaci apelatywów i imion charakterystycznych dla danej nacji. Ich struktura została dostosowana do występujących i zwyczajowo używanych modeli słowotwórczych słowiańskich nazwisk polsko-wschodniosłowiańskiego pogranicza.

Literatura

- Abramowicz Z., 2000, Żydowskie nazwy patronimiczne na tle kultury słowiańskiej, (W:) Nazwy własne na pograniczach kulturowych, *Studia Slawistyczne*, t. 2, Białystok, s. 13–20.
- Buczyński M., 1986, Nazwiska hybrydalne na mieszanym obszarze polsko-ukraińskim, (W:) Formacje hybrydalne w językach słowiańskich, *Rozprawy Slawistyczne* 1, pod red. S. Warchoła, Lublin 1986, s. 133–136.
- Buttler D., 1986, Formacje hybrydalne w różnych okresach rozwoju i warstwach słownikowych polszczyzny, (W:) Formacje hybrydalne w językach słowiańskich, *Rozprawy Slawistyczne*, t. 1, Lublin.
- Ćitko L., 1999, Formacje hybrydalne w antroponimii polsko-białorusko-litewskiego pogranicza XVI wieku, (W:) Nazewnictwo pogranicza Polski, Szczecin, s. 43–49.
- Dacewicz L., 2000, Kultura wschodnio- i zachodniosłowiańska a nazewnictwo osobowe dawnego Podlasia, *Slavia Orientalis*, t. XLIX, nr 4, s. 587–592.
- Dacewicz L., 2001, Antroponimia Białegostoku w XVII–XVIII wieku, Białystok.
- Dacewicz L., 2003, Z historii nazwisk na polsko-wschodniosłowiańskim pograniczu kulturowym (wiek XVI–XVIII), (W:) Nazwy własne a kultura. Polska i inne kraje słowiańskie, Warszawa, s. 11–19.

- Dacewicz L., 2005, Nazewnictwo Tatarów a słowiańska kultura nazewnicza w północnej części Wielkiego Księstwa Litewskiego, (W:) *Mowy Wialikaga Kniastwa Litouškaga*, Brześć, s. 204–207.
- Dacewicz L., 2004, Identifizierung jüdischer Bevölkerung und slawische Nameskultur, (W:) *Namenkundliche Informationen* 85/86, Leipzig, s. 201–208.
- Gala S., 1986, Rola antroponimicznego sufiksu -ski w kulturze nazewniczej, *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, XXXII, s. 85–91.
- Kondratiuk M., 2000, Nazwiska pochodzenia bałtyckiego w regionie białostockim, *Acta Baltico-Slavica* 25, SOW, Warszawa, s. 123–150.
- Łesiów M., 1986, Polsko-ukraińskie hybrydy antroponimiczne, (W:) *Formacje hybrydalne...*, s. 209–214.
- Riegier J., 1977, Imiennictwo ludności wiejskiej ziemi sanockiej i przemyskiej w XVI w., Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Rzetelska-Feleszko E., 1986, Hybrydy słowiańsko-niemieckie w nazewnictwie Pomorza Zachodniego, (W:) *Formacje hybrydalne...*, s. 228.
- Siciński B., 1966, Zachodniosłowiańskie hybrydy nazwiskowe z przyrostkiem -er w wiekach XIV–XV, „*Onomastica Slavogermanica*”, II, s. 83–109.
- Skowronek, K., 2001, *Współczesne nazwisko polskie*, Kraków, s. 63.
- Warchoł S., 1986, O derywacji hybrydalnej, (W:) *Formacje hybrydalne...*, s. 107–131.

Hybridization of the onomastics of national minorities as the typical occurrence on the ethnic and cultural borderlands

Summary

The process of the creation of surnames of national minorities on the ethnic and cultural borderlands has a common value – the high participation of hybrid formations.

In the area of previous Podlasie in the greater Slavonic environment (Polish, Byelorussian, Ukrainian) the onomastics of national minorities settled there (Lithuanian, Tatar, Jew and German) was subordinated to the assimilative processes. The nations, which settled on the lingually and culturally foreign area, used the model structures of last names of public prestige. Finally, there were hybrid formations which have in their base strange appellations or names specific to a given nation and Slavonic suffixes, especially -ski, -owicz. German surnames were adopted in the least degree because of the late colonization.